

Sygn. akt IV KO 172/21

POSTANOWIENIE

Dnia 16 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk

w sprawie oskarżonych **D. W., K. Ł., G. S., T. G., K. K., A. Z., B. Ł.**
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w dniu 16 lutego 2022 r.,
wniosku Sąd Okręgowy w T.
zawartego w postanowieniu z dnia 4 listopada 2021 r., sygn. akt II K [...]
o przekazaniu sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
odmówić uwzględnienia wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 4 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy w T. w sprawie o sygn. akt II K [...], wystąpił w trybie art. 37 k.p.k. do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

W części motywacyjnej rzeczowej inicjatywy Sąd Okręgowy wskazał, że za jej zasadnością przemawia okoliczność dotycząca oskarżonego K. K. – adwokata, który w toku postępowania przygotowawczego podejmował próby szantażu procesowego, wskazując że jest w posiadaniu szeregu informacji dotyczących funkcjonariusza Komendy Miejskiej Policji w T., który miał przekazywać członkom grupy przestępczej informacje o planowanych działaniach, w tym dotyczących zatrzymania oskarżonych w niniejszej sprawie. Nadto oskarżony K. K. miał mieć możliwość bezprawnego zapoznania się z protokołami przesłuchań świadków

incognito, które dostępne były jedynie w kancelariach tajnych [...] prokuratury oraz Sądu Okręgowego rozpoznającego wnioski o przedłużenie stosowania aresztów. Wnioskodawca podał też, że oskarżony K. K. w nieformalnych rozmowach z prokuratorem wskazywał na wiedzę o sprzecznych z prawem działaniach Przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w T.. W zamian za gwarancję uchylenia izolacyjnego środka zapobiegawczego, K. K. miał deklarować gotowość złożenia depozycji dotyczących wyżej wymienionych kwestii. Sąd wnioskujący zwrócił także uwagę, że przedmiotowa sprawa, prowadzona początkowo przez Prokuraturę Okręgową w T. została przejęta do dalszego prowadzenia przez Wydział [...] Departamentu do Spraw Przystępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej, a w piśmie stanowiącym wystąpienie o przekazanie sprawy wskazano m.in. na jej powiązania z wieloma osobami z [...] środowiska biznesowego, prawniczego, Policji, prokuratury i sądownictwa. W ocenie wnioskodawcy, powyższe okoliczności mogą być instrumentalnie wykorzystywane przez oskarżonych do zakłócenia toku procesu przed Sądem Okręgowym w T., godząc tym samym w możliwość rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, co dotyczy zwłaszcza oskarżonego K. K., który wskazywał już na okoliczność rzekomych przecieków oraz innych nieprawidłowości. Sąd wnioskujący podkreślił, że wymieniony oskarżony wykonując zawód adwokata na terenie [...] i T. (prowadząc szereg spraw przed sądami w tych okręgach) nawiązał szerokie kontakty zawodowe z sędziami, prokuratorami, adwokatami, radcami prawnymi oraz ze środowiskiem innych zawodów prawniczych czy też Policją, które to kontakty – zdaniem wnioskodawcy – ułatwiają nawiązanie również relacji o charakterze „*pozasłużbowym czy pozazawodowym*”, co również może zostać wykorzystane przez oskarżonego K. K. z punktu widzenia strategii procesowej. Wnioskodawca podkreślił nadto, że K. K. jest synem A. K. – wieloletniej biegłej z zakresu [...], która „*współpracowała*” z niemal wszystkimi sędziami orzekającymi w T., „*podejmując relatywnie częste kontakty opierające się na relacji sędzia rozpoznający sprawę – biegły*”. W ocenie wnioskodawcy, całokształt powyższych okoliczności może w odbiorze społecznym rodzić wątpliwość co do bezstronności Sądu Okręgowego w T. w rozpoznaniu

przedmiotowej sprawy, a nadto może stać się powodem istotnego przedłużenia postępowania.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. oparte jest na założeniu, iż dobro wymiaru sprawiedliwości jest na tyle istotnie zagrożone, że może dojść do zmiany właściwości miejscowej sądu – ustalonej pierwotnie na podstawie obowiązujących przepisów. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, że przesłanka dobra wymiaru sprawiedliwości przejawia się w możliwości niewłaściwego odbioru społecznego co do działalności orzeczniczej sądu, jak również w pewnych aspektach ekonomii procesowej, związanej jednak z koniecznością usunięcia sytuacji, w której istnieje zagrożenie dla rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, a zatem jednego z celów, jakie określone zostały w art. 2 § 1 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2021 r., IV KO 140/20, LEX nr 3115580.). Sam zaś obowiązek wykazania, że w konkretnym przypadku zachodzą takie przesłanki, spoczywa na sędziu występującym z inicjatywą przekazania sprawy. Nadto, Sąd Najwyższy wielokrotnie w swoich orzeczeniach wskazywał, że przesłanki pozwalające na zastosowanie instytucji określonej w art. 37 k.p.k., nie podlegają wykładni rozszerzającej, a nadmierne jej wykorzystywanie może w praktyce podważać zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011 r., IV KO 144/10, OSNwSK 2011, nr 1, poz. 127).

W ocenie Sądu Najwyższego, treść przedmiotowego wniosku nie wskazuje na okoliczności, które podawałyby w wątpliwość realizację zasady obiektywizmu przy rozpoznawaniu przez Sąd Okręgowy w T. sprawy przeciwko K. K. i innym oskarżonym. Należy tu wyjaśnić, że samo przekonanie o tym, iż w odbiorze społecznym sąd wnioskujący będzie odbierany jako stronnicy, a sprawa jako rozpoznana z uwzględnieniem pozamerytorycznych kryteriów – jest wysoce spekulatywne. Wnioskodawca nie wykazał w żaden sposób, aby przywołane przez niego okoliczności związane były bezpośrednio z działalnością Sądu Okręgowego w T. czy osobami, które w ramach tej działalności wykonują określone funkcje

(stanowiska), a w szczególności takie okoliczności, które dotyczyłyby wprost wszystkich sędziów orzekających w wydziale karnym tego sądu. W wystąpieniu wnioskodawcy pojawił się jedynie wątek Przewodniczącego [...] Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w T., który według nieoficjalnych relacji oskarżonego K. K. miał dopuszczać się działań niezgodnych z prawem. Brak bliższego wyjaśnienia tej kwestii, nie mówiąc już nawet o niewskazaniu jakichkolwiek dowodów w tym zakresie – i biorąc jednocześnie pod uwagę postawę procesową oskarżonego K. K. (obliczoną na uzyskanie korzyści procesowych) – powoduje, że tego rodzaju okoliczność nie może automatycznie suponować przekonania o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w sądzie wnioskującym. Przewodniczący wydziału nie został zresztą wylosowany do składu orzekającego w przedmiotowej sprawie. Sama zaś okoliczność, że sędzia ten pełni jednocześnie funkcję przewodniczącego wydziału, do którego tę sprawę skierowano, nie jest również przesłanką uzasadniającą wyłączenie sądu właściwego miejscowo. Przewodniczący wydziału nie sprawuje bowiem nadzoru nad działalnością orzecniczą poszczególnych składów orzekających, lecz jego funkcja odnosi się w istocie do sfery organizacji działania wydziału. Sąd właściwy nie podlega zatem przewodniczącemu wydziału co do kwestii rozpoznania wniesionego aktu oskarżenia, bowiem zgodnie z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej (art. 8 § 1 k.p.k.), sąd karny samodzielnie rozstrzyga zagadnienia faktyczne i prawne. Nadto, jak stanowi art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezwiśli i podlegają tylko Konstytucji i ustawom. Przedstawiona wyżej okoliczność – w ocenie Sądu Najwyższego – nie zagraża dobru wymiaru sprawiedliwości. Również kwestia szantażu procesowego ze strony oskarżonego K. K. w zakresie ujawnienia przez niego informacji o przeciekach dotyczących działań operacyjnych organów ścigania, jak też uzyskaniu dostępu do protokołów przesłuchań świadków *incognito* – odnosi się do stadium postępowania przygotowawczego, a w złożonym wniosku nie wykazano, w jaki sposób tego rodzaju okoliczności miałyby wpływać na bezstronność sądu właściwego. To zaś, że w toku postępowania przygotowawczego uznano za zasadne, aby przekazać prowadzenie sprawy innej jednostce prokuratury (Wydziałowi Zamiejscowemu Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury

Krajowej w K.), nie oznacza, że tożsame względy przemawiają za koniecznością wyłączenia sądu właściwego od jej rozpoznania na etapie postępowania sądowego. Same przewidywania wnioskodawcy, że odnotowane w omawianym wystąpieniu kwestie mogą być wykorzystywane przez oskarżonych w ramach strategii procesowej obliczonej na zakłócenie prawidłowego biegu postępowania, nie uzasadniają jeszcze przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k., albowiem tylko konkretne przeszkody, istotnie zagrażające rozpoczęciu i zakończeniu procesu w rozsądnym terminie, mogą stanowić podstawę zastosowania tej instytucji. Do takich jednak nie sposób zaliczyć spekulacji sądu co do kierunku strategii procesowej strony. Należy tu podkreślić, że swoisty pragmatyzm, a także ukrywana, ale w istocie istniejąca chęć pozbycia się dużej, trudnej, czasochłonnej i pracochłonnej sprawy – nie mogą stanowić podstawy do podjęcia decyzji o przekazaniu sprawy sądowi równorzędnemu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2013 r., IV KO 101/13, LEX nr 1413158).

Nie wykazano również, aby zarówno oskarżony K. K. (adwokat), jak również jego matka A. K. – (wieloletnia biegła z zakresu [...]) z racji wykonywanego zawodu pozostawali z sędziami orzekającymi w Sądzie Okręgowym w T. w relacjach, które mogłyby stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy. Kontakty zawodowe sędziów z adwokatami czy też biegłymi sądowymi – przy braku przedstawienia okoliczności szczególnych, które wskazywałyby np. na silną zażyłość relacji osobistych – nie stanowią jeszcze sytuacji mogącej jednoznacznie godzić w „*dobro wymiaru sprawiedliwości*”. W tym bowiem pojęciu nie mieści się wyłącznie abstrakcyjna i hipotetyczna obawa, że zapadłe w sprawie rozstrzygnięcie nie będzie wolne od pozaprocesowych wpływów. Wobec tego, lakoniczne wskazanie tej okoliczności przez sąd wnioskujący, nie może stanowić argumentacji przemawiającej za uwzględnieniem złożonego wniosku.

Reasumując, brak jest podstaw do stwierdzenia, aby w omawianym przypadku zaistniała sytuacja jednoznacznie świadcząca o tym, że rozpoznanie przez sąd wnioskujący sprawy K. K. i innych oskarżonych, sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

a.s.